

Faceci w czerni i ich pojazdy

6 lutego 2021

Istnieje bardzo wiele teorii dotyczących facetów w czerni (MIB), które mówią o ich rządowym, demonicznym, tulpoidalnych lub też pochodzeniu z innego wymiaru czasu. Trudno odpowiedzieć na te pytania chociaż jedno nie ulega wątpliwości, że faceci w czerni nie były miejscową legendą.

Geneza facetów w czerni wcale nie jest nowa jak przyjęło się to w świecie „ufologicznym” po klasycznej historii z trzema upiornymi mibami, które odwiedziły Alberta Bendera w jego domu 1953 roku w USA, który zajmował się nie tylko aspektem UFO, ale w głównej mierze okultyzmem mając na poddaszu w swoim domu specjalny pokój grozy w którym lubił przebywać. Jeśli prześledzimy historię ludzkości zauważymy okoliczności w których pojawiały się tajemnicze postacie nie koniecznie ubranych na czarno jak klasyczne miby, które przekazywały dziwne informacje lub zastraszały swoich „wybrańców”. Taki historie znajdziemy w opisach Pism Świętych, w kronikach mieszczańskich z okresu średniowiecza, a nawet sam Napoleon Bonaparte doświadczał tego typu kontaktów o czym historia pomija ponieważ nie pasuje to do ich ram odniesienia. Historię takiego zdarzenia opisuje w książce dr. Maksymilian Perty „Dowody Istnienia Świata Duchowego, do którego wstępujemy po śmierci” z 1909 roku. Według książki Napoleon nie tylko widywał jasne zjawisko na niebie w postaci kuli, ale także miał kontakt z czerwonym człowiekiem, który przekazywał mu swoje ostrzeżenia. Więcej na ten temat piszę w mojej książce „Magiczna rzeczywistość” wyd. Ridero 2018. Ludzie w czerni byli także obserwowani w zamierzchłych wiekach na fantomowych czarnych poruszających się nad drogą karetach. Ten kto śledzi ludowy folklor na pewno znajdzie bardzo wiele odniesień do czarnego pana w kapeluszu który wielokrotnie występował w folklorze głównie w postaci diabła. Dziwne spotkania z człowiekiem w czerni miała Madame Du Barry we Francji w XV

wieku, który nagle pojawiał się na ulicy i informował ją o przyszłych wydarzeniach politycznych, które się potwierdziły.

W dzisiejszych czasach faceci w czerni, którzy mają swoich następców w postaci „kobiet w czerni” (WIB) i czarnookich dzieci (BEC) zdają się używać starych czarnych Cadillaków, które są tak samo iluzoryczne jak same miby. Znany i szanowany autorytet w dziecinie UFO Allen Hynek otrzymał w 1975 roku dziwną historię, która przytrafiła się pewnemu mężczyźnie w Minesocie. W tym przypadku zastanawiające jest to, że świadek zdarzenia nie miał żadnych spotkań z UFO chociaż nie wiadomo czy parał się ezoteryką, magią i okultyzmem ponieważ jak wynika z badań Redferna osoby, które zgłaszały do niego swoje historie zostały odwiedzone przez MIB lub kobiety w czerni po tym jak m.in. zajmowały się okultyzmem. Hynek dowiedział się, że jego informator był nękany na autostradzie przez czarnego Cadillaca, który chciał zepchnąć go do rowu. Kiedy zdenerwowany mężczyzna postanowił dogonić czarny samochód zauważył coś przedziwnego. Czarny Cadillac uniósł się znad drogi w powietrze i zniknął z oczu, co jak żywo przypomina dawne opisy o czarnych latających karetach. W tym miejscu przypomina mi się pewna historia zgłoszona przez mojego Czytelnika, która miała miejsce w okolicy Dahau w 2005 roku.

„Niesamowita przygoda miała miejsce na drodze wśród lasów przed lub za Dachau pod Monachium. Było już nad ranem w porze kiedy rzadko ktoś jeździ. Brat był za kierownicą, a ja z prawej. Brat zaklął za jakiś kierowca jedzie na długich światłach i niesamowicie razi, odwróciłem głowę by się przyjrzeć, ale okazało się, że nie zdążyłem bo ów pojazd w ułamku sekundy już nas wyprzedzał. Była to taka prędkość, że aż zatrzepotało autem, Duży audi A6 kombi. Kątem oka spostrzegłem (brat zdążył włączyć długie by też razić światłami), że ten pojazd nie jechał, a leciał niczym w filmie SF ! Całe zdarzenie trwało ułamek sekundy, a po chwili za łukiem nic nie było widać – żadnego światła nic. Po dojechaniu okazało się, że z tyłu audi w ogóle nie działały żadne

światła. Pojazd najbardziej przypominał zaokrąglonego busa coś jakby z pozaokrąglanymi rantami. Czarna sylwetka ze światełkami i czymś świecącym jak światła reflektorów z przodu, było większe od audi kombi A6".

Z iluzorycznymi samochodami spotykamy się w opisach związanych z egzorcyzmami ta tak to nie żarty w książce Demonolodzy państwa Warrenów jest bardzo interesujący opis, kiedy powracali od pewnego człowieka, który za pomocą lustro przeprowadzał rytuały i sprowadził nieświadomie na siebie całą menażerię bytów i innych negatywnych skutków. Kiedy Warrenowie wracali z „magicznym lustrem” na ich drodze co chwila pojawiał się samochód, który jadąc na tzw. czołowe zderzenie próbował zepchnąć ich auto z autostrady, kiedy miało już ostatecznie nastąpić fizyczne zderzenie dziwny samochód nagle zniknął.

Przypominam sobie pewną historię, która miała miejsce w Anglii, a którą zajmowała się Jenny Randeles w 1981 roku. Mężczyzna o imieniu Jimi Wilson był świadkiem klasycznej obserwacji UFO jakich pełno było w tym czasie w Anglii. Po niedługim czasie w jego domu odwiedziło go dwóch typowych facetów w czerni, którzy przypominali tych z lat 50 czyli bladzi, chudzi i przedziwni w zachowaniu. Faceci przekazali mu, że to czego był świadkiem to jedynie radziecki satelita kosmos 408 i lepiej aby o tym nikomu nie opowiadał. Faceci odeszli, ale tylko na jakiś czas ponieważ pod domem Jimiego każdej nocy był widziany czarny stary jaguar z lat 60 tych, a w nim dwóch facetów wpatrujących się w jego okna. Jim był na tyle przestraszony tą sytuacją, że wezwał policję. Pojazd mibów posiadał rejestrację, która w ocenie policji okazała się być fałszywą, kiedy dwóch policjantów zbliżyło się do czarnego jaguara i postanowiło zapukać w szyby stała się rzecz wprost niesamowita. Jaguar na oczach policjantów i świadka po prostu znikł. Z tego co wiadomo policjanci nie sporządzili żadnej notatki służbowej z oczywistych powodów. Jeśli Czytelnicy znają temat MIB, WIB (kobiety w czerni) czy czarnookie dzieci (BEC) zauważą, że tylko ci pierwsi poruszają się samochodami

głównie starymi i noszą często stare garnitury i fedory. Niektórzy badacze wysnuli wniosek, może to jacyś czasowi podróżnicy? Może, ale mnie kompletnie nie przekonuje podróżnik z innego czasu, który pojawia się po tym jak dana osoba albo zauważyła UFO, albo zajmowała się okultyzmem? Coś tu zdecydowanie nie pasuje. Temat MIB jest niezwykle ciekawy nie tylko ze względu na używane przez nich samochody, które jak widzimy nie są stricte fizyczne w tego słowa znaczeniu. Aspekt MIB doskonale koreluje z ich współczesnymi zastępcami WIB, BEC chociaż jak wskazują raporty faceci w czerni bardzo rzadko się obecnie pojawiają, ale wszystkie trzy grupy charakteryzuje jeden wspólny mianownik – paranormalny aspekt, który być może jest kluczem do zrozumienia tego fenomenu.

Autorstwo: Arkadiusz Miazga

Źródło: ArekMiazga.blogspot.com